

PŁOCK. Dnia 15 grudnia 1935 r.

№36

GŁOS PRAWDY

TYGODNIK MARJAWICKI

Adres Redakcji i Administracji: Płock, Dobrzyńska 29. telef. 11.79. Konto czekowe P. K. O. № 62. 427.
 Prenumerata rocznie wynosi 4.80, z przesyłką pocztową 6.00, półrocznie 2.40, z przesyłką pocztową 3.00 zł.

Profesor Strowski o Mesjanizmie Polskim

Dokończenie.

Z tego, cośmy powiedzieli wynika, że Mickiewicz podobnie, jak inni współcześni nam Poeci Polscy, był postacią granitową, o prostolinijsym charakterze, bez kompromisów. Owszem, możemy powtórzyć za Strowskim: „był człowiekiem idealnym, świętym”... Te jednak cechy nie wystarczały do skryształizowania w jego duszy Idei Mesjanizmu. Do tego potrzebny mu był człowiek, któryby mógł komunikować się bezpośrednio, intuicyjnie, z tajemniczym Źródłem Prawdy, mówiące wyraźnie: któryby podniesiony został do bezpośredniego obcowania z Bóstwem. Słowem, potrzebny był Mickiewiczowi, jak i wszystkim pokrewnym mu duchem, Mistrz, który otrzymał wyższe posłannictwo. Słusznie więc powiada Strowski: „Wierzę, że Mickiewicz byłby pozostał gorącym patriotą, ale niezdecydowanym Mesjanistą, jeżeliby d. 17 lipca 1841 r. nie przyszedł Mistrz szukać go w jego lichem i smutnym mieszkaniu, gdzie Poeta żył w ubóstwie, jak wdowiec, gdyż żona jego była nieobecna wskutek ciężkiej choroby” (str. X). Dopiero Mistrz przemówił do niego, a przemówił skutecznie, w sposób niezwykle uzdrawiając mu żonę z ciężkiej choroby. Łatwo domyśleć się, że mówimy tu o Towiańskim.

Profesor Strowski nie wydaje ostatecznego sądu o Towiańskim i jego posłannictwie. To jednak, co napisał, jest znakomitem świadectwem.

„Bez wątpienia — pisze nasz profesor, — nie można poprzestać na tem, co chcę powiedzieć o Towiańskim. Wiem tylko, że był on obdarzony

obszerną inteligencją, że miał serce całkowicie oderwane od rzeczy niskich i egoistycznych, że odana była się pogodą ducha nadludzka. Wiem, że posiadał dar udzielenia pokoju duszom swych uczniów. Nie mogę uwierzyć w to, żeby Towiański był szalbierzem. Tem bardziej nie mogę w to uwierzyć, ponieważ człowiek ten nigdy i nigdzie, a najwięcej w nauczaniu zewnętrznym, nie przypisywał sobie jakiegś moce nadnaturalnej i cudownej. Co do zasad pozytywnych Towiańskiego, nie jestem w posiadaniu dostatecznych dokumentów, żeby móc je krytykować, ponieważ i Mickiewicz nie rozpatrywał w swych wykładach nic innego, jedno małą co do rozmiarów pracę i to opublikowaną bez wiedzy autora. Wspólne zbadanie dzieła, skądinąd niepospolitego, wymagałoby uciążliwych studiów i bezsprzecznie wywołałoby bardzo ożywione spory. Powiem przeto poprostu, że lubię idealizm Towiańskiego. Podziwiam również jego moce w stosunku do innych ludzi i zapał, jakiego im udziela. Poza tem przyznaję, że nie mogę powstrzymać się od pewnych osobliwych zastrzeżeń co do niektórych ważnych szczegółów” (str. X).

Mimo tej ostrożnej krytyki, powściągliwości w wydaniu ostatecznego sądu o teorii Towiańskiego, — mimo końcowego zastrzeżenia, — prof. Strowski nie waha się przyznać Mistrzowi posłannictwa Boskiego. Upoważnia nas do tego wniosku choćby następujące zdanie naszego profesora:

„Wystarczy nam stwierdzić fakt, że Towiański wzbudził w Mickiewiczu prorockie natchnienie

i przyczynił się do podniesienia myśli poety na taką wysokość, że jeśli się z nim błądzi, to co najmniej w pełnym niebie" (str. X).

Istotnie, zdaniem Strowskiego, Mickiewicz był perwany na wysokość pełnego nieba i to dzięki objawieniu, jakie otrzymał od Towiańskiego. Ten stan swego ducha poeta wypowiedział w wytwornym po do formy wierszu, pisany w Paryżu d. 10 sierpnia 1841 r. do Bohdana Zaleskiego.

Słowiczku mój! a leś, a piej,
Na pożegnanie plej
Wylanym łzom,
Spełnionym snom,
Skończonej płosnee twej.

Słowiczku mój, twe pióra weź,
Sokole skrzydła wzuj
I w ostrzu szpon
Zołotostron
Dawidzki hymn tu nieś!

Bo wyszedł głos, i padł już los,
I tajne brzemie lat
Wydało płód!
I stał się cud!
I rozraduje świat.

Nasi bracia czekają ciebie z niecierpliwością.
Adam.

Nasi historycy literatury i miłośnicy poezji mickiewiczowskiej robią zarzut Towiańskiemu, że podciął orle skrzydła Mickiewiczowi, obezwładnił go, zabił w nim twórczość. Kto czytał wykłady literatury słowiańskiej Mickiewicza w Kolegium Francuskim, ten musi przyznać, że wpływ Towiańskiego na wielkiego naszego Poetę był momentem epokowym w jego twórczości. Bo zbudował w nim nowe życie, rozpiął skrzydła jego do nowego lotu i podniósł go na właściwą jego duchowi wyżynę. Widać to z listu Mickiewicza do Zaleskiego, gdzie czytamy: „Śpiesz się i wracaj rychło, bardzo rychło bliżej nas; niech serec twoje umacnia się, raduje, kwitnie i zieleni. U mnie mieszkanka pełna kwiatów, a dusza pełna wiosny”.

Poświadcza to i opinia Strowskiego o wykładach Mickiewicza w Kolegium Francuskim. „Pra-

wdziwym dowodem podniesienia Mickiewicza, — pisze on, — jest kurs jego w Kolegium Francuskim; przez przeciąg trzech lat wykładał on jako profesor uczony według ścisłej metody; nieoczekiwanie wykłady jego stały się nauczaniem, prorocstwem, ewangelją... Perwany przez zapal wiary, profesor przestał być profesorem. Mickiewicz nie wiele troszczył się o wynajdywanie dowodów na uzasadnienie osobistych idei. Lecz stał się natchnionym, prorokiem. Przed rozpoczęciem wykładów w Kolegium Francuskim, zapytywał siebie z niepokojem, o czem ma mówić. Ale dzisiaj (po poznanu Towiańskiego p. n.), gdy stał przed słuchaczami, gdy — stojąc oparty o łaskę — zaczyna mówić swym śpiewnym i nieco osobliwym dla uszu francuskich głosem, — natychmiast duch przemienia go, natchnienie oświeca, — a słuchacze, do głębi poruszeni, poddają się porywowi wspaniałemu myśli, które z ducha pochodzą.. Mickiewicz sprawiał, że w jego słuchaczów płynął niepowstrzymany strumień życia i mocy" (str. XI i XII).

Jest to niewątpliwy skutek, jaki sprawić może duch namaszczonej mocą zgóry na niezwykle postawności. Niestety, zaledwie nikła ilość ludzi w obecnej dobie zajmuje się temi zagadnieniami. Inteligencja człowieka w swym rozwoju poszła więcej po linii technicznych zdobyczy. A jednak od wartości ducha zależy stan życia ludzkiego. Piękno duchowe człowieka stoi w prostym stosunku do piękna jego życia i czynów. Z tego względu społeczeństwo nasze powinno zainteresować się dziełami Mesjanistów Polskich, którzy mają wszelkie prawo być Mistrzami Narodu. Bo przede wszystkim dla nas — swym bólem i życiem ofiarnym — zdobyli oni znajomość dróg ducha ludzkiego ku wielkiemu Jutru.

Niech nas zachęci do tego zainteresowania świadectwo, jakie wydał o Mesjanizmie Polskim profesor Strowski, który pisał w 1914 r.: „Dzisiaj Polska, chociaż pozostaje dotychczas złożona w grobie, zajmuje w świecie, owszem w świecie interesów materialnych, miejsce bardziej zaszczytne, niż za czasów Sobieskiego, a to dzięki Mesjanizmowi Polskiemu”.

Protokół uchwał

I-go Zjazdu Okręgowego Zarządów Parafij Marjawickich

OKRĘGU WARSZAWASKIEGO

w m. st. Warszawie

dn. 27. X. 1935 roku

Dn. 27 października 1935 r. w Warszawie przy ul. Wolskiej № 186 w sali sebrań parafjalnych odbyło się zebranie Zjazdu Zarządów Marjawickich parafij Okręgu Warszawskiego, zwołany przez Bisku-

pa tegoż Okręgu ks. Romana M. Jakóba Próchniewskiego. Otworzył zebranie ks. Jan Kaczyński, p. o. proboszcza w Warszawie na Woli. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie ks. Bpa Romana Próchn-

niewskiego. Przewodniczący po ogłoszeniu przemówienia powołał na sekretarza ks. Józefa Korwin-Szymanowskiego, p. o. proboszcza w Warszawie na Szarej 8. Stwierdzono obecność następujących przedstawicieli Zarządów parafij.

Warszawa Szara: ks. Józef Korwin-Szymanowski, Bolesław Kokoszczyński.

Warszawa Wola (Wolska 186): ks. Jan Kaczyński, Andrzej Rosiński, Feliks Paruszcowski.

Leszno: ks. Adam Bazyli Furmenik, ks. Mieczysław Konrad Kolak, Franciszek Szmit, Leonard Chłystek.

Błonie: Mateusz Hadryś, Roman Rzymka.

Zyrardów: Józef Kalka, Wiktorja Poznańska.

Grodzisk: Marceł Babich.

Smogorzewo: ks. Andrzej Romuald Gawrysiak, Piotr Jasiński, Czesław Jasiński.

Przewodniczący i obecni przedstawili szereg spraw i wysunęli wnioski, które wywołały szczegółową i ożywioną dyskusję. W dyskusji brali udział: Feliks Paruszcowski, Józef Kalka, Grzegorz Roguski, Biskup Próchniewski, Jan Górniak, ks. Kaczyński, ks. Szymanowski, Franciszek Szmit, ks. Furmanik. Uchwalono co następuje:

1. Zjazd Okręgu Warszawskiego uznaje prawomocność uchwał Kapituły Generalnej Zgromadzenia Kapłanów Marjawitów, odbytej dnia 29 stycznia 1935 r. w Płocku.

2. Zjazd uznaje za swój obowiązek zwrócić się do Władz Państwowych o zatwierdzenie Biskupa Naczelnego i Jego Zastępcy jako reprezentantów Staro-Katolickiego Kościoła Marjawitów, a Synodu — jako zwierzchniej władzy tegoż Kościoła.

3. Zjazd uchwalił wystąpić do Władz państwowych o zatwierdzenie zwierzchników poszczególnych Okręgów, a mianowicie: a) na Biskupa Okręgów Płockiego i Wileńskiego Biskupa Wacława Przysieckiego i na Zastępcę jego na Okrąg Wileński ks. Władysława Bucholca; b) na Biskupa Okręgów Warszawskiego i Kresów Wschodnich — Biskupa Romana M. Jakóba Próchniewskiego i na jego Zastępcę na Okrąg Kresów Wschodnich ks. Franciszka M. Anicła Miazgę; c) na Biskupa Okręgu Łódzkiego — Biskupa Janusza M. Szymona Bucholca i na jego Zastępcę ks. Józefa Gromulskiego; d) na Biskupa Okręgów Lubelsko-Podlaskiego i Okręgu Zagłębia — Biskupa Wawrzyńca M. Franciszka Rostworowskiego i na jego Zastępcę na Okrąg Zagłębia — ks. Apelinarego M. Hieronima Skrzypietela.

4. Zjazd Okręgowy zwraca się do Synodu o przyspieszenie opracowania statutu Staro-Katolickiego Kościoła Marjawitów i wyjednanie zatwierdzenia takowego, a w szczególności o opracowanie nowej ustawy parafjalnej, gdyż dawna okazała się wadliwą i nie uwzględniała wielu potrzeb, a zwłaszcza Kościoła Marjawickiego.

5. Zjazd uznaje za pożądane, aby do ustawy Kościoła, względnie do ustawy parafjalnej weszły następujące punkty:

a) Staro-Katolicki Kościół Marjawitów jest jednostką prawną, t.j. korzysta z tych wszystkich praw, które przysługują jednostce prawnej.

b) Wszystkie parafje marjawickie będą miały statut jednaki.

c) Parafja, zrywająca jedność ze Staro-Katolickim Kościołem Marjawitów, zostaje zniesiona, a własność parafjalna przechodzi na najbliższą Marjawicką parafję lub do rozporządzenia Synodu. Własność parafjalna staje się własnością całego Kościoła. Jeśli proboszcz z częścią parafji odstępuje od Marjawityzmu, to kościół i mienie parafjalne zostaje przy Staro-Katolickim Kościele Marjawitów.

d) Parafji przysługuje prawo wybierania proboszczów i wikariuszów tylko spośród kandydatów, przedstawionych jej przez Synod.

e) Synodowi przysługuje prawo w każdej chwili, gdy uzna, że działalność proboszcza jest szkodliwa w parafji dla sprawy Marjawickiej, usunięcia proboszcza parafji z jego urzędu i wyznaczenia administratora do czasu nowych wyborów.

f) Nieruchomość parafjalna nie może być uszczuploną, a tembardziej sprzedaną lub komukolwiek ofiarowaną uchwałą ogólnego zebrania parafjalnego, bez zezwolenia Synodu.

g) Zarządowi parafji przysługuje prawo wydawania zaświadczeń o przynależności danej osoby do parafji, ważnego do odwołania, ale nie dłużej niż na rok.

h) Zarząd parafji sporządza co rok listę parafjan, oraz parafjan mających prawo głosu na ogólnych zebraniach parafjalnych. Odwołania co do listy parafjan rozstrzyga Biskup Okręgowy, a w ostatniej instancji Synod, który ma prawo decydować, kto jest marjawitą, a kto nim nie jest, i który ma prawo wyłączać z Kościoła Marjawickiego.

i) Niewywieszenie na drzwiach kościelnych lub kaplicy domowej ogłoszenia o świątym się odbyć ogólnem zebraniu parafjalnem wtedy tylko może być przyczyną unieważnienia tego zebrania, jeżeli zebrani przed rozpoczęciem uchwał absolutną większością głosów zażądata unieważnienia.

j) Uchwały parafjalne obowiązują od chwili ich powzięcia. Prawomocność ich może być zaskarżona do Biskupa Okręgowego w ciągu dwóch tygodni. Biskup rozstrzyga o prawomocności.

k) Synod orzeka o nieważności uchwał parafjalnych, jeśli one przekraczają kompetencję zebrania parafjalnych.

l) Ogólne zebranie parafjalne może się odbyć w dwa tygodnie po pierwszym ogłoszeniu. Jeśli zebranie nie dojdzie do skutku spowodu niedostatecznej liczby uczestników, następnym i ostatecznym

SPROSTOWANIE

terminem zebrania bez osobnego ogłoszenia będzie następna najbliższa niedziela lub najbliższe święto.

m) Zjazdy Okręgowe zarządów parafjalnych odbywają się raz w roku, w miejscu i terminie, ogłoszonym przez Biskupa Okręgowego najmniej na tydzień przed zjazdem w czasopiśmie marjawickim, wydawanem przy Świątyni marjawickiej w Płocku.

n) Oryginały protokółów uchwał Zjazdów Okręgowych składa się do akt Synodu, odpisy zaś — do akt Biskupa Okręgowego.

6. Na wniosek Brata Biskupa Jakóba Zjazd Okręgowy uchwalił demagać się od byłego arcybiskupa zwrotu złotego kielicha i pateny na rzecz Świątyni w Płocku.

7. Na wniosek Br. Kapł. Bazylego Zjazd Okręgowy uchwalił zadać od b. arcybiskupa zwrotu tysiąca (1000) złotych na rzecz Świątyni w Płocku, które parafia Lesznowska ofiarowała na kupno organu do tejże Świątyni.

8. Na wniosek br. Paruszewskiego Zjazd uchwalił wystąpić do Władz państwowych o odebranie b. arcybiskupowi Felicjanowa, jako obciążonego legatem solidarnie na rzecz wszystkich marjawickich parafij, i o przekazanie Klasztorowi S.S. Marjawitek w Płocku.

9. Na wniosek Br. Biskupa Jakóba Zjazd uchwalił, żeby Władze Kościoła naszego wystąpiły do Rządu o zwrot kościoła i całego mienia parafjalnego w Zgierzu na rzecz marjawickiej Zgierskiej parafji.

10. Zjazd uchwalił wystąpienie do Władz państwowych o potwierdzenie Kapłanów marjawickich na stanowiskach proboszczów i wikariuszów w całym Kościele Marjawickim.

11. Na wniosek br. Kalki Zjazd uchwalił wystąpić do Rządu z podaniem, żeby na zakonników po ślubach wieczystych oraz duchownych, t.j. kapłanów i djakonów, rozciągnięto co do służby wojskowej, prawo, przysługujące Kościołowi Rzym.-Katolickiemu, i wystąpić o zatwierdzenie przez Władze państwowe Zgromadzenia Sióstr jako Zgromadzenia Zakonnego.

Na tem uchwały Zjazdu zakończono. Protokół został wszystkim obecnym przeczytany i przez nich podpisany.

Ks. Adam Bazyli Furmanik, ks. Mieczysław Konrad Kołak, Józef Kalka, A. Rosiński, ks. J. Kaczyński, Franciszek Szmít, Mateusz Hadryś, Marceł Babich, Roman Rzymka, Leonard Chłystek, ks. Andrzej Romuald Gawrysiak, Feliks Paruszewski, Bolesław Kokoszczyński, Czesław Jasiński, Piotr Jasiński, Wiktorja Poznańska.

(Miejsce pieczęci biskupiej) Przewodniczący Zjazdu:
 ✱ *Roman M. Jakób Próchniewski,*
 Biskup Okręgu Warszawskiego.
 Sekretarz Zjazdu: *Ks. Józef Korwin-Szymanowski.*

W № 27 „Głosu Prawdy“ (z dn. 13.X. b. r.) na str. 219 w tekście Ustawy parafij marjawickich, paragr. 4-ym, lit. g, opuszczono wskutek omyłki zecerskiej słowa: „i nieruchomej“. Punkt ten powinien brzmieć: „posiadania wszelkiego rodzaju własności ruchomej i nieruchomej, jak również nabywania jej i rozporządzania takową w granicach, zastrzeżonych przez prawo“.

Redakcja.

Nowy rozkład jazdy i obniżka taryfy kolejowej

Od dnia 14 b. m. wszedł w życie nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, z ważnością do dnia 14 maja 1936 r.

W związku z akcją oszczędnościową wprowadzono naogół redukcję pociągów pasażerskich, z dostosowaniem ruchu do potrzeb życia gospodarszego kraju.

Jednocześnie obniżone zostały o 20 procent ceny biletów kolejowych przy przejazdach do 200 kl.

Uchwalenie przez Radę Ministrów projektów o godzinach handlu i o amnestji dla przestępstw popełnionych do dn. 11-XI-1935 r.

Dnia 7-XII odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono projekt dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, a mianowicie, że w soboty i dni przedświąteczne sklepy będą mogły być otwarte do godziny 9 wieczorem.

Nie należy tego rozumieć jako przedłużenia czasu pracy pracowników sklepowych, lecz właściciel sklepu będzie mógł te dwie godziny oddać pracownikowi innego dnia powszedniego zwalniając go wcześniej z pracy.

Następnie rada ministrów uchwaliła projekt ustawy amnestyjnej, dla upamiętnienia nowej konstytucji, w której między innymi są następujące postanowienia:

W sprawach politycznych amnestja zwalnia od kary więzienia do roku, zmniejsza karę do połowy w wyrokach od roku do lat 5, oraz darowuje jedną trzecią kary przy wyrokach od 5 do 10.

W sprawach kryminalnych amnestja darowuje kary więzienia do pół roku, zmniejsza do połowy kary od pół roku do lat 3, a wreszcie darowuje jedną trzecią kary przy wyrokach od 3 do 5 lat.

Emigranci polityczni, którzy wrócili do kraju do dnia 1 grudnia r. b. będą korzystali z dobrodziejstwa amnestji, natomiast reszta nie.

Wyłączone będą z dobrodziejstwa amnestji przestępstwa karno-skarbowe, urzędnicze i kary za zniesławienie w druku.

Amnestja obejmować będzie przestępstwa, popełnione przed 11 listopada.

W Łodzi zamknięto 90 fabryk za przekroczenie przepisów o bezpieczeństwie pracy.

Jak wiadomo, na skutek zarządzenia wojewody Hauke-Nowaka powołane zostały w swoim czasie trzy lotne komisje kontrolne dla zbadania przedsiębiorstw przemysłowych pod względem bezpieczeństwa pożarowego, budowlanego i bezpieczeństwa pracy.

Jak się obecnie dowiadujemy komisje lotne zbadały dotychczas 1011 fabryk i wydały 938 zarządzeń w celu uporządkowania tych fabryk, usunięcia braków, instalacji urządzeń bezpieczeństwa i. t. p.

Za niewykonanie nakazanych robót w wyznaczonym przez komisję terminie zastosowano sankcje karne. W 142 wypadkach nałożono wysokie grzywny pieniężne, zaś w 87 wypadkach nakazano zamknięcie zakładów przemysłowych.

Nafta stanieje o 5 do 8 groszy na litrze.

Dn. 5 b. m. uzgodniona została między ministerstwem przemysłu i handlu a przemysłem naftowym

akcja w sprawie obniżki cen nafty w detalu o 4 gr. na litrze w całej Polsce, a na ziemiach północno-wschodnich obniżka wyniesie 5, 6, 7, i 8 groszy, wzrastając w kierunku północno-wschodnim.

W rezultacie obniżka ta wyniesie na Kresach średnio 11,37 proc. obecnej ceny detalicznej, płaconej przez konsumenta.

Rzeczą nową w obecnej akcji cennikowej jest zastosowanie cen do szczególnie ciężkiego położenia ludności północno-wschodnich połaci kraju.

Techniczne przeprowadzenie tej obniżki wymaga jeszcze pewnego czasu, bowiem dokonać trzeba szczegółowych obliczeń cennikowych dla kilkuset miejscowości, wobec czego obniżka ta nie będzie mogła być wprowadzona w życie przed 15 b. m..

Rząd weźmie udział w przeprowadzeniu tej obniżki przez zmniejszenie taryfy przewozowej na naftę o globalną kwotę zł. 1.500.000. Przemysł naftowy zniżyła ta obciąża kwotą około zł. 4.250.000, handlarzy zaś — hurtowników i detalistów — kwotą około 955.000 zł. Ogółem zniżka ta pomniejszy obrót uzyskany z utargu nafty w całym Państwie o około 6.700.000, t. j. o 11,3 proc.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Wojna

Połowę Abisynji ofiarowują Hoare i Laval Włochom

Donoszą z Londynu, że dn. 9. 12. odbyło się pod przewodnictwem Baldwina zebranie ministrów, które rozpatrzyło projekt francusko-angielski, mający na celu załatwienie konfliktu abisyńskiego.

Propozycje, jakie przywiózł dn. 10. 12. rano do Londynu rzeczoznawca min. spr. zagr. Peterson, a które przedłożone były wraz z pismem wyjaśniającym sir Samuela Hoare'a członkom gabinetu brytyjskiego, przewidują rzekomo w głównych zarysach co następuje:

1. Wschodnia część prowincji Tigre, zajęta obecnie przez wojska włoskie, pozostaje przy Włochach wraz z Aduą i Makalle. Świątę miasto Abisyńczyków Aksum będzie zwrócone Abisynji. Między tą częścią prowincji Tigre a Erytreą granica będzie wyrównana na korzyść Włoch przez przyznanie Włochom większego pasa ziemi w prowincji Danakil.

2. Cała prowincja Ogadeau wraz z przylegającymi na zachód prowincjami Bala i Boran, ograniczona na zachód wg. linii 36 st. długości geograficznej, a na północ wg. linii 8 st. szerokości geograficznej, będą ofiarowane Włochom. Posia-

dłości włoskie posunęłyby się więc na 75 mil na południe od Addis-Abeby. Obszary te zawierają pasmo jezior, będących przedłużeniem jeziora Rudolfa i uważane są za specjalnie korzystny teren kolonizacyjny, na którym możliwe jest osadzenie od 1 do półtora miliona ludzi.

3. Abisynja otrzymuje pas ziemi pod postacią korytarza, prowadzącego do portu Assab, który miałby przejść w posiadanie Abisynji. Wrazie odrzucenia tego punktu przez Mussoliniego otwartą zostaje możliwość odszkodowania Abisynji korytarzem i portem Zeila w brytyjskiej Somali, na co Francuzi wyrazili swą zgodę jako na alternatywę. 1)

4. Abisynja pozostaje pod suwerennością cesarza i uzyska pomoc Ligi Narodów w zakresie pożądanых reform przy współudziale Włoch.

Obszar, ofiarowany w tych propozycjach Włochom, wynosi 150.000 mil kwadr., czyli blisko połowę całej dotychczasowej Abisynji, której obszar wynosi 350.000 mil kw.

Propozycje te po zaakceptowaniu przez rząd brytyjski będą przedłożone Mussoliniemu, cesarzowi abisyńskiemu oraz komitetowi pięciu Ligi Narodów. Propozycje te daleko wybiegają poza wszystko, co dotychczas ofiarowywano Mussoliniemu.

1) Konieczny wybór jednej możliwości z dwu.

Ofenzywa abisyńska już rozpoczęta.

Wojska abisyńskie rozpoczęły pierwszą bezpośrednią ofensywę na północnym froncie. Pod osłoną nocy większe oddziały, uzbrojone w broń nowoczesną i umundurowane po europejsku, ruszyły do ataku na włoskie pozycje koło Szelikot, na południe od Makalle.

Dowództwa włoskie twierdzi, że atak wojsk abisyńskich był odparty, i że boje były bardzo zacięte. W starciach na południowym zachodzie od Makalle padło mnóstwo włoskich żołnierzy.

Rozegrały się też wielkie walki nad rzeką Takazze, na południe od Adirasse.

Według obliczeń włoskich abisyńczycy rozporządzają 350 tysiącami karabinów, 1300 kulomiotami i 500 tysiącami ręcznych granatów.

Mowa Mussoliniego

Dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego, które było pierwszym od czasu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce wschodniej. Na wstępie deputowani, wzwani przez przewodniczącego hr. Ciano, złożyli na rzecz skarbu państwa swe słote medale, stanowiące specjalną oznakę członków parlamentu.

Następnie zabrał głos Mussolini, który wygłosił dłuższe przemówienie, zawierające m. in. odpowiedź na wczorajszą mowę min. Hoare'a.

Mussolini stwierdził, że w ostatnich kilku godzinach zauważyć się dała pewna poprawa atmosfery. Jednakże szef rządu włoskiego przestrzega przed optymizmem, ponieważ narady rzeszoznawców nie mogą być uważane za rokowania. 16 października zwrócone się do Włoch o sprecyzowanie propozycji, a rychło potem sastasowano przeciw Włochom sankcje. Mussolini zaprzecza kategorycznie jakoby przyjął sankcje dobrowolnie. Przeciwnie, protestował przeciwko nim jaknajbardziej stanowczo.

Skolei, wspominając o Francji i Belgji, Mussolini oświadczył, iż naród włoski żywi sympatię dla rządów tych krajów, które zgłaszały ostrzeżenia przeciwko zastosowaniu art. 16 paktu. Nawiązując do mowy min. Hoare, Duce przyjął do wiadomości fakt, że Foreign Office pragnie, by Włochy posiadały silny rząd, a więc rząd faszystowski. Lecz Włochy silne będą wówczas, gdy będą miały zapewnione ekspansje i bezpieczeństwo w Afryce wschodniej. Naród włoski słucha słów, mówionych pod jego adresem, ale patrzy na czyny, wiedząc, że na dzień 12 grudnia przygotowywane jest nałożenie embargo na naftę, co poważnie pogorszy sytuację.

Mussolini podkreślił dalej, że art. 16, który nigdy nie był stosowany, skierowany został wyłącznie przeciw Włochom, jako państwu ubogiemu w surowce. Jednakowoż narody bogate i uzbrojone

popętały błąd w rachunkach, bo zapomnieli o włoskich siłach moralnych.

Na zakończenie Mussolini oświadczył, że rozstrzygnięcie zatargu w Afryce wschodniej nastąpić może tylko przy zupełnym uznaniu włoskich praw na tem terytorjum i włoskich zagadnień bezpieczeństwa. W oczekiwaniu na to akcja będzie kontynuowana na terenie Afryki wschodniej, gdzie armja włoska i szarne koszule wywalażą Włochom decydujące zwycięstwo.

Przemówienie to ogłoszone będzie w całym Włoszech. Następne posiedzenie parlamentu odbędzie się we wtorek 10 grudnia.

Anglja wyprawia swe wojska do Abisynji.

Według doniesień korespondenta „Tajmsa“ w Delhi (Indje) część pułku pendzabskiego z pułku którego niektóre oddziały były przeznaczone dla obrony misji dyplomatycznej w Addis-Abebie, będzie wysłana do południowej Arabji, żeby w razie potrzeby wkroczyć do Abisynji.

Wojna w Afryce — a Grecka monarchja.

Istnieje niewątpliwy związek pomiędzy wojną włosko-abisyńską, a przywróceniem monarchji w Grecji. Należy stwierdzić, że zamach stanu Kondylisa oraz plebiscyt w Grecji nastąpiły w chwili, kiedy strategiczne znaczenie wybrzeży greckich uzyskało dla Anglji niebywałą wartość. Obecnie na morzu Śródziemnem rozwija się działalność, skierowana przeciwko faszystowskiemu imperjalizmowi. Anglja tworzy prawdziwą koalicję, wzmacniając swą dawną przyjaźń z Portugalją przez coraz bardziej wzrastającą współpracę Hiszpanji i zapewniając sobie poparcie Grecji.

Negus z pogardą odrzuca propozycje angielsko-francuskie

Dn. 10 b. m. skandynawscy korespondenci wojenni przetelegrafowali swym redakcyom wywiad, jaki uzyskali z cesarzem Haile Selasste na temat porozumienia francusko-angielskiego w sprawie zakończenia wojny abisyńskiej. Podczas rozmowy cesarz był bardzo rozgoryczony, chwilami podniecony do najwyższego stopnia, a nawet wzburzony.

Gdyby wiadomość o tego rodzaju porozumieniu miała się okazać prawdą — mówił cesarz — kraj mój ogarnąłby wielki ból i zwątpienie w Europę. Liga Narodów, której dobrym członkiem był zawsze mój kraj, nie udzieliła nam żadnej praktycznej pomocy. Prawdą jest, że kraje europejskie zaopatrzyły nas w broń, ale nie uczyniły tego przeciw tylko z pobudek idealnych.

Nie rozumiemy, jak można wchodzić w układy

i kompromisy, dotyczące jakiegoś kraju, nie pytając tego właśnie kraju o zgodę, lub choćby zdanie. Proszę sobie przedstawić, że w drodze rokowań między Francją i Anglią postanowionoby przydzielić Szwecję lub Danję do Niemiec. Przecież to samo chcą zrobić z naszą ojczyzną.

Ale my kochamy kraj i gotowi jesteśmy umrzeć w jego obronie.

Cesarz oświadczył, iż po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o kompromisie francusko-angielskim wysłał do wszystkich państw sankcyjnych telegramy protestacyjne.

Włosi pod względem wojskowym nic nie osiągnęli — na południu maszerują nasze wojska naprzód, a na północy stanowisko wojsk włoskich jest zachwiane. Przecież ataków lotniczych na otwarte miasta nie można nazwać żadnym sukcesem.

Wykazaliśmy, że pod względem wojskowym, jesteśmy potęgą, że umiemy się bronić i potrafimy zwyciężać, ale mimo to, chcą nas rozbić przez rokowania dyplomatyczne. Tej brudnej roboty — oświadczył cesarz w najwyższym wzburzeniu — nie możemy nigdy uznać.

Cesarz zaznaczył dalej, iż choćby państwa sankcyjne wypowiedziały się przeciwko Abisynji, to większość ważnych instruktorów, obywateli tych państw, przyrzeka mu pozostać nadal w Abisynji.

Gdyby nawet miało nam ponownie odciąć dowóz broni — mówił Haile Selassie — to i wówczas nie zrezygnujemy. Rozpoczęcie się heroiczną walką o naszą wolność, a jeśli zabraknie karabinów i amunicji będziemy walczyli nożami do ostatniego tchnienia.

CIEKAWY WIADOMOŚCI

10 milionów złotych na godzinę puszcza ludzkość z dymem

Co w ciągu 1 godziny dzieje się na świecie?

Na to nieco dziwne, acz równocześnie sugestywne pytanie można z pewną dokładnością odpowiedzieć, opierając się na danych statystycznych, zebranych i ogłoszonych przez sekretariat Ligi Narodów. Zaczniemy od tego, co czyni ludzkość, by zachować samą siebie, a jest to sprawa bodajże dla niej najważniejsza.

Co godzinę zawiera się na świecie tysiąc dwięćście małżeństw a według najbardziej wiarogodnych obliczeń ze związków tych przychodzi na świat co godzinę 5440 dzieci. Liczba zgonów ogranicza się do 4630 tak, że co godzinę ludność świata powiększa się o osiemset dziesięć obywateli.

By wykazać intensywność stosunków, wiążących narody i poszczególnych ludzi, wystarczy zwrócić uwagę na liczbę listów i depeesz wysyłanych co godzinę. Listy, łącznie z pocztówkami itp., osiągają liczbę jednego miljarda i stu sześćdziesiąciu dwóch milionów; znaczki pocztowe do opłacenia tej korespondencji kosztują około dwustu milionów zł.

Administracja poczt całego świata inkasują zatem codziennie blisko pięć miliardów złotych za samą korespondencją listową! Również i depesze są znacznie liczniejsze, niżby to się mogło wydawać. Liczba wysyłanych w jednej godzinie na całym świecie telegramów wynosi sto czterdzieści cztery tysiące. Połączeń telefonicznych i radiotelefonicznych nie uwzględniono dotychczas w tej ciekawej statystyce.

Wyrób papieru w jednej godzinie dochodzi na

całym świecie do 1900 tonn czyli 40,600 tonn dziennie — liczba wyjaśniająca dostatecznie możliwości drukowania tylu książek, wydawnictw ilustrowanych i odczennych pism, których nakłady w różnych częściach świata doszły nieraz do olbrzymich liczb.

Potężne maszyny o duszy z ognia i stalowych ramionach wytwarzają w okrągłej liczbie co godzinę dziesięć tysięcy kwintali bawełny i trzy tysiące wełny, by przygotować materiały niezbędne na nasze ubrania. W znacznych również rozmiarach odbywa się co godzinę produkcja jedwabiu i innych przedmiotów, wymaganych przez modę niewieścią. Wytwórczość różnych artykułów okazała się ostatnio znacznie przewyższającą ich zbyt. Dotyczy to szczególnie cukru. Co godzinna produkcja światowa cukru trzcinowego i buraczanego wynosi łącznie 99,600 tonn, zużycie zaś, pomimo wzrostu zauważonego w ostatnich czasach, ogranicza się do 98 tys. tonn. Około 1600 tonn cukru zatem pozostaje co godzinę bezużytecznie w zapasie.

Również dla amatorów cygar i papierosów niezbędna jest olbrzymia praca. Produkcja tytoniu na całym świecie dochodzi bowiem do 1700 kwintali na godzinę. Wartość tytoniu, który w różnych postaciach puszcza ludzkość co godzinę z dymem, przekracza 10 milionów zł.

To samo trzeba powiedzieć o pracy potrzebnej, by dostarczyć ludzkości najskromniejszego widowiska filmowego. Przemysł kinematograficzny zużywa bowiem w największych wytwórniach światowych dla przygotowania filmów co najmniej 50 kilometrów taśmy co godzinę. Oczywiście, że wszystkich tych filmów publiczność nie ogląda, gdy nie są nakręcane prawidłowo. Zdaniem ekspertów, wyświetlane filmy przedstawiają mniej więcej plą-

ta część tych, które bywają nakręcane, tak że ostatecznie światowy przemysł filmowy wytwarza do godziny około 10 kilometrów taśmy... reszta, t. j. 40 kilom., idzie na przetopienie.

Aparat filmowy w... rewolwerze. Dwa nowe wynalazki wprowadzono w życie w policji kanadyjskiej. Pierwszy to pistolet złączony z aparatem kinowym. Strzelający policjant równocześnie filmuje swoją ofiarę. Temsamem może udowodnić, że strzelał w obronie koniecznej.

Drugi to aparat elektromagnetyczny, potrzebny do rewizji osobistej, którego wskazówka natychmiast wskaże, czy i gdzie osoba badana posiada broń palną lub jakikolwiek przedmiot metalowy ukryty.

Drukarnia w samolocie. W ZSRR skonstruowany został pod kierownictwem znanego sowieckiego konstruktora lotniczego prof. A. N. Tupolewa olbrzymi samolot agitacyjny „Maksym Gorkij”.

Rozpiętość skrzydeł tego samolotu-olbrzyma wynosi 63 m. Długość — 35 m. Nośność — 7 tonn. Siła motorów — 7000 HP. Szybkość 220 do 240 km. na godzinę. Dalekość lotu — 1000 km.

Jest to największy w świecie samolot lądowy, jednopłatowiec, cały z metalu. Ma własną elektrownię i automatyczny telefon. Długość przewodników elektrycznych na samolocie wynosi 12 km..

Zabiera 23 ludzi załogi i 43 pasażerów, którzy mają zapewnione komfortowe warunki podróży i pracy.

Samolot posiada radio, foto, kino i drukarnię z maszyną rotacyjną, bijącą do 4000 odbitek na godzinę.

Potężne gigantofony pozwalają słyszeć audycje radiowe, nadawane przez samolot z wysokości 1000 metr. w promieniu 12 km. kwadratowych. Reflektor samolotu daje światło o sile 2,8 milionów świec.

Samolot zaopatrzony jest w najnowocześniejsze urządzenia aeronautyczne.

Pół miliona egzemplarzy na godzinę. W zakładach drukarskich, należących do jednego z dzienników paryskich, ustawiono nową maszynę obrótkową, która jest uważana za cud techniki drukarskiej.

Maszyna owa, długości prawie 40 metrów, składa się właściwie z sześciu maszyn, połączonych wspólnym mechanizmem napędu i działania. Olbrzym ten waży 500 zgórą tonn, a podczas montażu, trwającego 3 miesiące, musiano się uporać z 87 tysiącami oddzielnych części i częściusek.

Nowa maszyna rotacyjna osiąga zawrotną ilość pół miliona egzemplarzy na godzinę; przyczem gazeta jest dostarczana ekspedycji wprost z maszyny w gotowych i ściśle obłożonych paczkach.

Pożywność suszonych owoców. Orzech bije rekordy...

Wartość pożywna artykułów żywnościowych zależy jest od zawartości tłuszczów, białka, węglowodanów i soli, które wszakże winny być w stanie łatwostrawnym dla żołądka, inaszej bowiem ich wartość pożywna jest bardzo mała albo żadna. Tak np. niektóre gatunki grzybów są ciężko strawne i posiadają tylko niewielką wartość pożywną.

Owoce pestkowe i jagodowe zawierają obok wody węglowodany, cukier i mączkę, lecz tylko bardzo mało białka. Ich wartość pożywna jest zatem niewielka, ale mają one jednak znaczenie jako środki orzeźwiająca a nawet lecznicze. Znaną są powszechnie dobroczynne skutki kuracji winogronowej i cytrynowej.

Owoce suszone posiadają daleko większą wartość pożywną niż świeże, ponieważ pozbawione są zawartości wody, wynoszącej w świeżych owocach 80 proc. i więcej. Natomiast łatwiej strawne są owoce świeże.

Zawartość substancji pożywnych w poszczególnych gatunkach owoców jest rozmaita. Niektóre z nich zawierają bardzo znaczne ilości tłuszczów. Orzechy laskowe wykazują 58 do 67 procent tłuszczu, orzechy włoskie 49 do 64 procent, migdały słodkie 51 do 54 procent. Stąd też wartość pożywna owoców orzechowych jest bardzo poważna, tem więcej, że zawierają one także dużo białka. Jest rzeczą wiadomą, że szlwiek przez długi czas potrafił żyć samymi orzechami.

HUMOR.

U lekarza

W poczekalni u lekarza siedzi dwóch chłopców.
— Czego chciałeś od p. doktora? pyta sekretarka.
— Połknąłem gwizdek i chęć, aby mi go doktor wydobyl z żołądka.
— A ty? — pyta drugiego. — Towarzyszysz swemu koledze?
— Nie, to mój gwizdek.

Egoista.

Ojciec, matka i mała córeczka udają się w niedzielę na spacer. Przechodzą obok wagi osobowej. Właściciel wagi nawołuje:
— O, tu najlepsza lekarska waga za jedno pięć groszy, waży na kila i deka.
Ojciec wchodzi na wagę. Córeczka patrzy na niego z dalem, aż matka się zlitowała i mówi:
— Stary! nie bądź taki egoista, weź dziecko na rękę!